

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Misiak
Sędziowie:	SA Krzysztof Eichstaedt SO del. Paweł Urbaniak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Łukasz Szymczyk

przy udziale J. S., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2014 r., sprawy

1) **D. S.**

oskarżonego z art. 258 §1 i §3 kk; art. 18 §1 kk w zw. z art. 279 §1 kk w zw. z art. 65 kk i art. 11 §2 kk; art. 278 §1 kk w zw. z art. 65 §1 kk; art. 18 §1 kk w zw. z art. 279 §1 kk i art. 278 §1 kk w zw. z art. 65 kk i art. 11 §2 kk; art. 279 §1 kk w zw. z art. 65 §1 kk; art. 279 §1 kk i art. 275 §1 kk w zw. z art. 278 §1 i §5 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 §2 kk; art. 279 §1 kk i art. 275 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk; art. 13 §1 kk, art. 279 §1 kk w zw. z art. 279 §1 kk i art. 275 §1 kk, art. 278 §1 i 5 kk w zw. z art. 11 §2 kk; art. 279 §1 kk; art. 279 §1 kk i art. 275 §1 kk w zw. z art. 276 kk w zw. z art. 11 §2 kk; art. 291 §1 kk; art. 62 ust. 1 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii; art. 59 ust. 1 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk; art. 286 §1 kk w zw. z art. 291 §1 kk i art. 18 §3 kk, art. 233 §1 kk w zw. z art. 238 kk i art. 11 §2 kk;

2) **D. L.**

oskarżonego z art. 258 §1 kk; art. 279 §1 kk w zw. z art. 65 §1 kk; art. 279 §1 kk w zw. z art. 65 §1 kk w zb. z art. 276 kk; art. 279 §1 kk, art. 275 kk w zw. z art. 65 §1 kk w zb. z art. 275 §1 kk i art. 276 kk; art. 279 §1 kk; art. 279 §1 kk i art. 286 §2 kk w zw. z art. 11 §2 kk; art. 62 ust. 2 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk;

3) **M. Ś. (1)**

oskarżonego z art. 291 §1 kk w zw. z art. 294 §1 kk i art. 12 kk; art. 286 §1 kk i art. 233 §1 kk w zw. z art. 238 kk i art. 11 §2 kk; art. 291 §1 kk;

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych D. S. i D. L. oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego – (...) S.A. z siedzibą w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 20 września 2013 r., sygn. akt III K 22/12

na podstawie art. 437 §1 i 2 kpk, art. 438 pkt 3 kpk, art. 624 §1 kpk, art. 630 kpk, art. 636 §1 i 2 kpk i art. 633 kpk, art. 105 §1 i 2 kpk

I. uchyla rozstrzygnięcie o karach łącznych wobec oskarżonego D. S.,

II. zmienia wyrok w zaskarżonej części wobec oskarżonego D. S. w ten sposób, że:

1) uniewinnia tego oskarżonego od dokonania czynu zarzucanego mu w pkt CCXCVI aktu oskarżenia i w tej części kosztami procesu obciąża Skarb Państwa,

2) na podstawie art. 45 §1 kk w związku ze skazaniem za czyn z pkt CCXCIV aktu oskarżenia orzeka wobec D. S. środek karny przepadku na rzecz Skarbu Państwa kwoty 500,00 (pięćset) złotych korzyści osiągniętej z popełnienia tego przestępstwa,

3) przyjmuje, że przypisane oskarżonemu przestępstwo zarzucane w pkt CCXCIII aktu oskarżenia zostało popełnione w okresie od dnia 25 sierpnia 2010 r. do dnia 2 września 2010 r.,

4) na podstawie art. 85 kk i art. 86 §1 i §2 kk wymierza D. S. karę łączną 8 (ośmiu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i karę łączną 300 (trzystu) stawek dziennych grzywny określając wysokość stawki na kwotę 100,00 (stu) złotych,

III. utrzymuje w mocy wyrok w pozostałej zaskarżonej części,

IV. prostuje oczywistą omyłkę pisarską w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że w treści pkt 15 części dyspozytywnej skreśla słowo „Społecznych”,

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. Ł. kwotę 738,00 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu D. L. w postępowaniu odwoławczym,

VI. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem opłaty, a także kwotę 375,60 (trzysta siedemdziesiąt pięć 60/100) złotych, tytułem przypadającej części kosztów za postępowanie odwoławcze,

VII. zwalnia oskarżonych D. S. i D. L. od należnych kosztów procesu za II instancję.

**Sygn. akt II AKa 26/14**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 września 2013 r. w sprawie o sygn. akt III K 22/12 Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim:

1. oskarżonego D. S. uznał za winnego dokonania czynu z pkt CLIX aktu oskarżenia wypełniającego dyspozycję art. 258§3 kk, a polegającego na tym, iż w okresie czasu od stycznia 2004 roku do 24 kwietnia 2004 roku, w lipcu 2004 roku, od kwietnia 2005 roku do 19 lutego 2007 roku w Ł. i innych miejscowościach na terenie kraju, kierował zorganizowaną grupą przestępczą mającą na celu dokonywanie kradzieży z włamaniem samochodów i za to na podstawie art. 258§3 kk wymierzył mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności,

2. oskarżonego D. S. – w zakresie czynów zarzucanych mu w pkt CLX–CLXXXI aktu oskarżenia - uznał za winnego tego, że w okresie od 6 stycznia 2004 roku do 15 lipca 2004 roku w Ł. i innych miejscowościach na terenie kraju, działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, kierując zorganizowaną grupą przestępczą opisaną w punkcie CLIX aktu oskarżenia, kierował wykonaniem kradzieży z włamaniem samochodów przez inne osoby, a następnie odbierał te samochody wraz z kluczami od sprawców bezpośrednich i w zamian przekazywał im pieniądze, a pojazdy te sprzedawał innym osobom, przy czym łączna wartość skradzionych samochodów wyniosła około 1.616.042 zł i przypisał oskarżonemu jedno przestępstwo - polegające na 22 konkretnie opisanych zachowaniach

- wyczerpując dyspozycję art. 18§1 kk w zw. z art. 279§1 kk, art. 275§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 65§1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 279§1 kk w zw. z art. 11§3 kk, a także art. 33§2 kk wymierzył oskarżonemu karę pozbawienia wolności w wysokości 5 lat i karę grzywny - 200 stawek dziennych każda po 100 złotych,

3. oskarżonego D. S. – w zakresie czynów zarzucanych mu w pkt CLXXXII, CLXXXIV – CCI, CCIII – CCXLVI, CCXLVIII - CCLXX aktu oskarżenia - uznał za winnego tego, że w okresie od 1 kwietnia 2005 roku do 19 lutego 2007 roku w Ł. i innych miejscowościach na terenie kraju, działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, kierując zorganizowaną grupą przestępczą opisaną w punkcie CLIX aktu oskarżenia, kierował wykonaniem kradzieży z włamaniem samochodów, a następnie odbierał te samochody wraz z kluczykami od sprawców bezpośrednich i w zamian przekazywał im pieniądze, a pojazdy te sprzedawał innym osobom, przy czym łączna wartość skradzionych samochodów wyniosła około 3.892.285 zł i przypisał oskarżonemu jedno przestępstwo - polegające na 86 konkretnie opisanych zachowaniach - wyczerpując dyspozycję art. 18§1 kk w zw. z art. 279§1 kk, art. 275§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 65§1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 279§1 kk w zw. z art. 11§3 kk, art. 33§2 kk wymierzył oskarżonemu karę 6 lat pozbawienia wolności i karę grzywny - 200 stawek dziennych określając wysokość stawki na kwotę 100 złotych,

4. oskarżonego D. S. – w zakresie czynów zarzucanych mu w pkt CLXXXIII, CCLXXI, CCLXXII i CCLXXIII aktu oskarżenia - uznał za winnego tego, że w okresie od 29 sierpnia 2005 roku do 16 października 2005 roku w Ł. i innych miejscowościach na terenie Polski, działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, kierował wykonaniem kradzieży z włamaniem i kradzieży samochodów dokonywanych przez R. O. (co do którego postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone), w ten sposób, że przed kradzieżami kontaktował się z nim telefonicznie i po opisaniu mu upatrzonych przez R. O. pojazdów, decydował o ich kradzieży, po czym ustalał z R. O. miejsca ich pozostawienia po kradzieży, a następnie odbierał je od niego wraz z kluczykami i w zamian przekazywał mu pieniądze, a pojazdy te sprzedawał innym osobom, przy czym łączna wartość skradzionych samochodów wyniosła około 246.400 zł i przypisał oskarżonemu jedno przestępstwo - polegające na 4 konkretnie opisanych zachowaniach - wyczerpując dyspozycję art. 18§1 kk w zw. z art. 279§1 kk, art. 278§1 kk, art. 275§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 279§1 kk w zw. z art. 11§3 kk, a także art. 33§2 kk wymierzył oskarżonemu karę 3 lat pozbawienia wolności i karę grzywny - 50 stawek dziennych określając wysokość stawki na kwotę 100 złotych,

5. oskarżonego D. S. – w zakresie czynów zarzucanych mu w pkt CCLXXIV – CCXC aktu oskarżenia - uznał za winnego tego, że w okresie od 12 stycznia 2010 roku do 1 września 2010 roku w Ł. i innych miejscowościach na terenie Polski, działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, kierował wykonaniem kradzieży z włamaniem i kradzieży samochodów dokonywanych przez R. O. (co do którego postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone), w ten sposób, że przed kradzieżami kontaktował się z nim telefonicznie lub osobiście i po opisaniu mu upatrzonych przez R. O. pojazdów, decydował o ich kradzieży, po czym ustalał z R. O. miejsca ich pozostawienia po kradzieży, a następnie odbierał je od niego wraz z kluczykami i w zamian przekazywał mu pieniądze, a pojazdy te sprzedawał innym osobom, przy czym łączna wartość skradzionych samochodów wyniosła około 1.075.800 zł i przypisał oskarżonemu jedno przestępstwo - polegające na 17 konkretnie opisanych zachowaniach - wyczerpując dyspozycję art. 18§1 kk w zw. z art. 279§1 kk, art. 13§1 kk w zw. z art. 279§1 kk, art. 275§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 279§1 kk w zw. z art. 11§3 kk, art. 33§2 kk wymierzył oskarżonemu karę 4 lat pozbawienia wolności i karę grzywny - 100 stawek dziennych określając wysokość stawki na kwotę 100 złotych,

6. oskarżonego D. S. - w zakresie zarzucanego mu w pkt CCXCI aktu oskarżenia czynu - uznał za winnego tego, że w styczniu 2004 roku w G., woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przyjął od nieustalonej osoby samochód marki L (...) o nr rej. (...), o wartości 69.900 zł., pochodzący z kradzieży z włamaniem dokonanej w dniu 5 stycznia 2004 roku w G. na szkodę (...) spółka z o.o., wiedząc, że pojazd ten został uzyskany za pomocą czynu zabronionego, a następnie samochód ten zbył K. B. (co do którego postępowanie zostało prawomocnie zakończone) za nieustaloną kwotę pieniędzy, czym wyczerpał dyspozycję art. 291§1 kk i za to na podstawie art. 291§1 kk, art. 33§2 kk wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności w wymiarze i karę grzywny - 50 stawek dziennych określając wysokość stawki na kwotę 50 złotych,

7. oskarżonego D. S. - w zakresie zarzucanego mu w pkt CCXCII aktu oskarżenia czynu - uznał za winnego tego, że w dniu 7 stycznia 2005 roku w P., woj. (...), przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z R. O. (co do którego postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone), dokonał kradzieży z włamaniem samochodu marki F. (...) o nr rej. (...), wartości około 13.300 zł., w ten sposób, że po pokonaniu zabezpieczeń samochodu przy pomocy łamaka dostał się do jego środka, po czym zabrał powyższy pojazd w celu przywłaszczenia, czym działał na szkodę Z. Ż., czym wyczerpał dyspozycję art. 279§1 kk i za to na podstawie art. 279§1 kk, a także art. 33§2 kk wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności i karę grzywny - 50 stawek dziennych określając wysokość stawki na kwotę 50 złotych,

8. oskarżonego D. S. - w zakresie zarzucanego mu w pkt CCXCIII aktu oskarżenia czynu - uznał za winnego tego, że w okresie od lata 2010 roku do 2 września 2010 roku w miejscowości B. gm. B., pow. (...), woj. (...) na terenie swojej posesji położonej przy ul. (...), posiadał wbrew przepisom ustawy, substancję psychotropową w postaci soli mefedronu w ilości 6 gram, czym wyczerpał dyspozycję art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) i za to na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności,

9. oskarżonego D. S. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu w pkt CCXCIV aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 59 ust 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 12 kk z tym, iż przyjął, że łączna wartość tabletek ekstazy wynosiła nie mniej niż 500 zł. i za to na podstawie art. 59 ust 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności,

10. oskarżonego D. S. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu w pkt CCXCV aktu oskarżenia czynu z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) i na podstawie tego przepisu wymierzył oskarżonemu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności,

11. oskarżonego D. S. - w zakresie zarzucanego mu w pkt CCXCVI aktu oskarżenia czynu - uznał za winnego tego, że w czerwcu 2010 roku w Ł., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, udzielił R. O. środka odurzającego w postaci MDM w ilości około 100 gram o wartości około 10.000 zł jako wynagrodzenia w zamian za dokonaną przez niego kradzież samochodu marki B. (...) nr rej. (...) w W. i przekazanie mu tego skradzionego pojazdu, czym wyczerpał dyspozycję art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) i za to na podstawie art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności,

12. oskarżonego D. S. - w zakresie zarzucanego mu w pkt CCXCVII aktu oskarżenia czynu - uznał za winnego tego, że w okresie od 13 sierpnia 2010 roku do 27 stycznia 2011 roku w W., Ł. i W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z M. Ś. (1) doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem firmę (...) S.A. we W. i firmę ubezpieczeniową (...) T.U. S.A. z/s w W. w łącznej kwocie 34 966 zł., w ten sposób, że w dniu 13 sierpnia 2010 roku przyjechał do W. wraz z M. Ś. (1) - będącym użytkownikiem samochodu marki O. (...) o nr rej. (...), stanowiącym własność (...) S.A., a będącym w użytkowaniu firmy (...) S.A. z/s w K., gdzie w Komisariacie Policji W. B., M. Ś. (1), będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie oraz odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań, złożył zawiadomienie i zeznał nieprawdę, iż w dniu 12/13 sierpnia 2010 roku w W. przy ulicy (...) dokonano kradzieży z włamaniem jego samochodu służbowego marki O. (...) o nr rej. (...) wartości 40000 zł., podczas gdy w rzeczywistości takie przestępstwo nie zaistniało, ponieważ pojazd ten przekazał D. S., który następnie sprzedał go K. B. (co do którego postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone) za nieustaloną kwotę pieniędzy, po czym w dniu 20 stycznia 2011 roku M. Ś. (1) złożył oświadczenie-zgłoszenie szkody dla (...) S.A., w którym podał nieprawdziwe dane co do faktu kradzieży z włamaniem powyższego pojazdu O. (...), na podstawie czego w dniu 27 stycznia 2011 roku firma (...) S.A. dokonała wypłaty na rzecz (...) S.A. odszkodowania w kwocie 30.885 zł oraz kwoty 4081 zł tytułem zwrotu kosztu wypożyczenia samochodu zastępczego, czym działał na szkodę B. T.U. S.A. w W. oraz (...) S.A. z/s we W., czym wyczerpał dyspozycję art. 286§1 kk i za to na

podstawie art. 286§1 kk, a także art. 33§2 kk wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny - w ilości 50 stawek dziennych określając wysokość stawki na kwotę 50 złotych,

13. na podstawie art. 85 kk, art. 86§1 i §2 kk wymierzył oskarżonemu D. S. karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 9 lat oraz łączną karę grzywny - 300 stawek dziennych określając wysokość stawki na kwotę 100 złotych,

14. na podstawie art. 63§1 kk zaliczył oskarżonemu D. S. na poczet łącznej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 2 września 2010 r. do 24 maja 2013 r.,

15. na podstawie art. 46§1 kk orzekł wobec oskarżonego D. S. środek karny obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę:

- na rzecz (...) , ul. (...) J. P. II 24 w W. kwoty 711.835,00 złotych,

- na rzecz Towarzystwa (...) S.A., Aleje (...) w W. kwoty 62.226,00 złotych,

- na rzecz Towarzystwa (...) S.A., ul. (...) w Ł. kwoty 34.425,00 złotych,

- na rzecz (...) S.A., Aleje (...) w W. kwoty 30.450,00 złotych,

- na rzecz (...) spółka z o.o., Al. (...) w W. kwoty 10.000,00 złotych,

16. na podstawie art. 46§2 kk orzekł od oskarżonego D. S. na rzecz pokrzywdzonych: J. C. i D. Ś. nawiązki w kwotach po 2.000 złotych,

17. na podstawie art. 45§1 kk orzeka od oskarżonego D. S. na rzecz Skarbu Państwa przepadek korzyści majątkowej w kwocie 10.500,00 złotych wynikającej z przestępstw opisanych w punktach CCXCIV i CCXCVI,

18. oskarżonego D. S. uniewinnił od popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt CCII i CCXLVII aktu oskarżenia i kosztami sądowymi w tym zakresie obciążył Skarb Państwa,

19. oskarżonego D. L. - w zakresie zarzucanego mu w pkt CCXCVIII aktu oskarżenia czynu - uznał za winnego tego, że w okresach czasu od stycznia 2004 roku do 24 kwietnia 2004 roku oraz od 18 października 2005 roku do 26 lutego 2006 roku w Ł. i w innych miejscowościach na terenie kraju, działając wspólnie i w porozumieniu z R. O. i A. S., (co do których postępowanie zostało prawomocnie zakończone), brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez D. S., mającej na celu dokonywanie kradzieży z włamaniem samochodów metodą „na kieszeń”, czym wyczerpał dyspozycję art. 258§1 kk i za to na podstawie art. 258§1 kk wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności,

20. oskarżonego D. L. - w zakresie zarzucanego mu w pkt CCXCIX aktu oskarżenia czynu - uznał za winnego tego, że w okresie czasu od 30 stycznia 2004 do co najmniej 10 lutego 2004 roku w Ł. oraz K. woj. (...), działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w punkcie CCXCVIII i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej pomógł w zbyciu samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) o wartości 192.475,00 zł., pochodzącego z kradzieży z włamaniem dokonanej w dniu 30 stycznia 2004 roku w G. na szkodę (...) S.A. w W. przez R. O. i D. M. (co do których postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone), w ten sposób, że wiedząc, że pojazd ten został uzyskany w wyniku kradzieży z włamaniem, wskazał M. K. (co do którego postępowanie karne także zostało zakończone) jako nabywcę, któremu następnie przedmiotowy samochód został sprzedany za kwotę około 15.000 zł., czym wyczerpał dyspozycję art. 291§1 kk w zw. z art. 65§1 kk i za to na podstawie art. 291§1 kk, art. 33§2 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny - 50 stawek dziennych określając wysokość stawki na kwotę 50 złotych,

21. oskarżonego D. L. - w zakresie czynów zarzucanych mu w pkt CCC – CCCV, CCCVII – CCCXVI oraz CCCXVIII – CCCXXVI aktu oskarżenia - uznał za winnego tego, że w okresie od 18 października 2005 roku do 26 lutego 2006 roku w Ł. i innych miejscowościach na terenie kraju, działając w zorganizowanej grupie przestępczej - opisanej w punkcie CCXCVIII, kierowanej przez D. S., który także kierował wykonaniem wskazanych poniżej czynów zabronionych oraz

wspólnie i w porozumieniu z R. O. i A. S. (co do których postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone), z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, dokonał kradzieży z włamaniem samochodów metodą „na kieszeń” na szkodę innych osób o łącznej wartości około 1.227.042 zł i przypisał oskarżonemu jedno przestępstwo - polegające na 25 konkretnie opisanych zachowaniach - wyczerpujące dyspozycję art. 279§1 kk, art. 275§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 65§1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 279§1 kk w zw. z art. 11§3 kk, a także art. 33§2 kk wymierzył oskarżonemu karę 2 pozbawienia wolności i karę grzywny - w ilości 150 stawek dziennych określając wysokość stawki na kwotę 50 złotych,

22. oskarżonego D. L. - w zakresie zarzucanego mu w pkt CCCVII aktu oskarżenia czynu - uznał za winnego tego, że w dniu 17 stycznia 2006 roku w P., na parkingu niestrzeżonym przy (...) handlowym (...), działając wspólnie i w porozumieniu z A. S. i R. O. (co do których postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone) dokonał kradzieży z włamaniem samochodu marki F. (...) o nr rej. (...) wartości 43.000 zł. wraz ze znajdującymi się w jego wnętrzu rzeczami w postaci: torby z zawartością imiennych pieczętek lekarskich na nazwisko R. T., dokumentacji medycznej pacjentów, ok. 300 recept z pieczętkami nagłówkowymi, karty w/w pojazdu, w ten sposób, że przy pomocy wyciągniętych z kieszeni kurtki R. T. kluczyków od pojazdu, dostał się do jego wnętrza, uruchomił i zabrał go w celu przywłaszczenia, czym działał na szkodę R. T. oraz (...) S.A. ul. (...) w W., po czym pojazd ten przekazał w A. R. R. za kwotę około 3000 zł, czym wyczerpał dyspozycję art. 279§1 kk i za to na podstawie art. 279§1 kk, a także art. 33§2 kk wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności i karę grzywny w ilości 50 stawek dziennych określając wysokość stawki na kwotę 50 złotych,

23. oskarżonego D. L. - w zakresie czynów zarzucanych mu w pkt CCCXXVII – CCCXXXII aktu oskarżenia - uznał za winnego tego, że w okresie od 20 maja 2003 roku do 16 września 2003 roku w K. i T., działając wspólnie i w porozumieniu z R. O. i D. M. (co do których postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone), w różnych składach osobowych, z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu dokonał kradzieży z włamaniem samochodów na szkodę innych osób o łącznej wartości 239.400 zł i przypisał oskarżonemu jedno przestępstwo - polegające na 6 konkretnie opisanych zachowaniach - wyczerpujące dyspozycję art. 279§1 kk, art. 275§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 279§1 kk w zw. z art. 11§3 kk oraz art. 33§2 kk wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności i karę grzywny - 100 stawek dziennych określając wysokość stawki na kwotę 50 złotych,

24. oskarżonego D. L. - w zakresie zarzucanego mu w pkt CCCXXXIII aktu oskarżenia czynu - uznał za winnego tego, że w styczniu 2004 roku w G., woj. (...) i miejscowości N. K., woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z R. O. (co do którego postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone) pomógł D. S. w zbyciu samochodu marki L. (...) o nr rej. (...), o wartości 69.900 zł., pochodzącego z kradzieży z włamaniem dokonanej w dniu 5 stycznia 2004 roku w G. na szkodę (...) spółka z o.o., w ten sposób, że wiedząc, iż pojazd ten został uzyskany za pomocą czynu zabronionego, kierował tym samochodem z G. do miejscowości N. K., gdzie pojazd ten został przekazany nabywcy K. B. (co do którego postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone), czym wyczerpał dyspozycję art. 291§1 kk i za to na podstawie art. 291§1 kk, a także art. 33§2 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności i karę grzywny - 50 stawek dziennych określając wysokość stawki na kwotę 50 złotych,

25. oskarżonego D. L. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie CCCXXXIV aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 279§1 kk, a także art. 33§2 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny - 50 stawek dziennych określając wysokość stawki na kwotę 50 złotych,

26. oskarżonego D. L. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie CCCXXXV z tym, że wyeliminował z kwalifikacji prawnej czynu przepis art. 12 kk i za to na podstawie art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności,

27. na podstawie art. 85 kk, art. 86§1 i §2 kk wymierzył wobec oskarżonego D. L. karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat i łączną karę grzywny - 200 stawek dziennych określając wysokość stawki na kwotę 50 złotych,

28. oskarżonego D. L. uniewinnił od dokonania czynu zarzucanego mu w punkcie CCCVI aktu oskarżenia i w tym zakresie kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa,

29. na podstawie art. 46§1 kk orzekł wobec oskarżonego D. L. środek karny obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A., ul. (...). J. P. II 24 w W. kwoty 102.257,00 złotych,

30. oskarżonego M. Ś. (1) - w zakresie zarzucanego mu w pkt CCCXXXVI aktu oskarżenia czynu - uznał za winnego tego, że w okresie czasu od 1 czerwca 2010 roku do 11 czerwca 2010 roku w Ł., woj. (...), działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, pomógł D. S. w zbyciu pochodzących z przestępstwa kradzieży z włamaniem dwóch samochodów o łącznej wartości około 250 000 zł., stanowiącej mienie znacznej wartości, to jest:

- w dniu 1 czerwca 2010 roku w Ł. pomógł D. S. w zbyciu pojazdu marki H. (...) o nr rej. (...) o wartości około 50 000 zł., pochodzącego z kradzieży z włamaniem dokonanej w dniu 31 maja 2010 roku w P. na szkodę P. Z. oraz (...) sp. z o.o. w Ł. przez R. O. (co do którego postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone), w ten sposób, że wiedząc, iż pojazd ten pochodzi z przestępstwa kradzieży z włamaniem, po przyprowadzeniu go przez R. O. z miejsca kradzieży do Ł., zaprowadził go w nieustalone miejsce celem przekazania nieustalanej osobie,

- w okresie czasu pomiędzy 10 czerwca 2010 roku, a 11 czerwca 2010 roku w Ł. pomógł D. S. w zbyciu samochodu marki B. (...) o nr rej (...) wartości 200 000 zł., pochodzącego z kradzieży z włamaniem dokonanej w dniu 10 czerwca 2010 roku w W. na szkodę J. K. przez R. O. (co do którego postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone), w ten sposób, że wiedząc, iż pojazd ten pochodzi z przestępstwa kradzieży z włamaniem, po przyprowadzeniu go przez R. O. z miejsca kradzieży do Ł. zaprowadził go w nieustalone miejsce celem przekazania nieustalanej osobie,

co stanowiło czyn wyczerpujący dyspozycję art. 291§1 kk w zw. z art. 294§1 kk i art. 12 kk i za to na podstawie art. 294§1 kk, a także art. 33§2 kk wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny - 70 stawek dziennych określając wysokość stawki na kwotę 50 złotych,

31. w miejsce czynu zarzucanego w punkcie CCCXXXVII aktu oskarżenia oskarżonego M. Ś. (1) uznał za winnego tego, że w okresie od 13 sierpnia 2010 roku do 27 stycznia 2011 roku w W., Ł. i W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z D. S. doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem firmę (...) S.A. we W. i firmę ubezpieczeniową B. T.U. S.A. z/s w W. w łącznej kwocie 34 966 zł., w ten sposób, że w dniu 13 sierpnia 2010 roku przyjechał do W. wraz z D. S. i będąc użytkownikiem samochodu marki O. (...) o nr rej. (...), stanowiącym własność (...) S.A., a będącym w użytkowaniu firmy (...) S.A. z/s w K., w Komisariacie Policji W. B., po uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej za zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie oraz odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań, złożył zawiadomienie i zeznał nieprawdę, iż w dniu 12/13 sierpnia 2010 roku w W. przy ulicy (...) dokonano kradzieży z włamaniem jego samochodu służbowego marki O. (...) o nr rej. (...) wartości 40000 zł., podczas gdy w rzeczywistości takie przestępstwo nie zaistniało, ponieważ pojazd ten przekazał D. S., który sprzedał go K. B. (co do którego postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone) za nieustaloną kwotę pieniędzy, po czym w dniu 20 stycznia 2011 roku M. Ś. (1) złożył oświadczenie-zgłoszenie szkody dla (...) S.A., w którym podał nieprawdziwe dane co do faktu kradzieży z włamaniem powyższego pojazdu O. (...), na podstawie czego w dniu 27 stycznia 2011 roku firma (...) S.A. dokonała wypłaty na rzecz (...) S.A. odszkodowania w kwocie 30 885 zł. oraz kwoty 4081 zł. tytułem zwrotu kosztu wypożyczenia samochodu zastępczego, czym działał na szkodę B. T.U. S.A. w W. oraz (...) S.A. z/s we W., czym wyczerpał dyspozycję art. 286§1 kk, art. 233§1 kk, art. 238 kk w zw. z art. 11§2 kk i za to na podstawie art. 286§1 kk w zw. z art. 11§3 kk, a także art. 33§2 kk wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny - 50 stawek dziennych określając wysokość stawki na kwotę 50 złotych,

32. w miejsce czynu zarzucanego w punkcie CCCXXXVIII aktu oskarżenia oskarżonego M. Ś. (1) uznał za winnego tego że w okresie czasu pomiędzy 25 października 2006 roku a 31 października 2006 roku w Ł. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej pomógł D. S. w zbyciu pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...), wartości 14.700 zł., pochodzącego z kradzieży z włamaniem, dokonanej w dniu 25 października 2006 roku w Ł. na szkodę Z. S. (1) oraz (...) S.A. o/ Ł.

przez R. O. i A. S. (co do których postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone), w ten sposób, że wiedząc, że samochód ten pochodzi z przestępstwa kradzieży z włamaniem, po przyprowadzeniu go przez R. O. z miejsca kradzieży na parking położony przy Placu (...) w Ł., zaprowadził ten samochód do P. celem przekazania nieustalonej osobie, czym wyczerpał dyspozycję art. 291§ 1 kk i za to na podstawie art. 291§1 kk oraz art. 33§2 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności i karę grzywny - 50 stawek dziennych określając wysokość stawki na kwotę 50 złotych,

33. na podstawie art. 85 kk, art. 86§1 i §2 kk orzekł wobec oskarżonego M. Ś. (1) łączną karę pozbawienia wolności w wysokości 2 lat i łączną karę grzywny - 100 stawek dziennych określając wysokość stawki na kwotę 50 złotych,

34. na podstawie art. 69§1 i §2 kk oraz art. 70§1 pkt 1 kk wykonanie łącznej kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego M. Ś. (1) warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 5 lat,

35. zasądził od Skarbu Państwa na adw. J. Ł. kwotę 6.125,40 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu D. L. z urzędu,

36. zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych i obciążył nimi Skarb Państwa.

#### Od tego wyroku apelację wnieśli:

I. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego – (...) SA z siedzibą w W. – na niekorzyść oskarżonych D. S., D. L. i M. Ś. (1) w kwestii dotyczącej środka karnego obowiązku naprawienia szkody, który w apelacji zarzucił wyrokowi:

1. obrazę przepisu prawa materialnego – art. 46§1 kk – poprzez nieuwzględnienie zmodyfikowanego wniosku pokrzywdzonego z dnia 26 czerwca 2012 r. o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody wobec oskarżonych D. S., D. L. i M. Ś. (1),

2. obrazę przepisu postępowania – art. 2§1 pkt 3 kpk, która miała wpływ na treść wyroku poprzez nieuwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o zmianę wyroku poprzez orzeczenie obowiązku naprawienia szkody:

- wobec oskarżonego D. S. w łącznej kwocie 1.449.709,02 zł,

- wobec oskarżonego D. L. w łącznej kwocie 161.267,50 zł,

- wobec oskarżonego M. Ś. (1) w łącznej kwocie 80.512,50 zł.

II. obrońca oskarżonego D. S., który zaskarżył wyrok w zakresie winy (z wyjątkiem rozstrzygnięć co do czynów z pkt CCI, CCII, CCXLVII, CCLXXIV, CCLXXVIII, CCLXXX, CCLXXXIV, CCLXXXV, CCLXXXIX, CCXCI i CCXCIII aktu oskarżenia).

W zaskarżonej części obrońca oskarżonego D. S. zarzucił wyrokowi:

1. mające wpływ na treść wyroku rażące naruszenie przepisów procedury, w szczególności - art. 2§2 kpk, art. 5§2 kpk, art. 6 kpk, art. 7 kpk, art. 170§1 pkt 2 kpk (a rebours), art. 366§1 kpk, art. 386§2 kpk, art. 410 kpk, art. 424§1 pkt 1 kpk polegające na;

a) pozbawieniu oskarżonego D. S. prawa do obrony poprzez uniemożliwienie mu;

a.1. złożenia dodatkowych wyjaśnień przed zamknięciem przewodu sądowego, będących - w zamierzeniu oskarżonego - merytorycznym odniesieniem się do przeprowadzonego postępowania dowodowego,

a.2. wygłoszenia ostatniego słowa,

b) daleko idącym przekroczeniu granic swobodnej oceny materiału dowodowego w następstwie:



b.1. bezkrytycznego przyjęcia wersji wydarzeń podanej przez R. O. mimo, iż żaden ze wskazywanych przez niego współsprawców czynów opisanych w akcie oskarżenia nie potwierdził jego relacji nie tylko o kierowniczej roli D. S. w tych zdarzeniach, ale nawet o jego jakimkolwiek w nich udziale (D. L., M. K., R. R., D. M., A. S.),

b.2. odwoływania się przy ocenie wiarygodności zeznań R. O. do argumentacji odbiegającej od reguł interpretacyjnych z art. 7 kpk. w następstwie pominięcia lub dokonania schematycznej, a przez to splotonej, oceny pozostałych dowodów osobowych i materialnych, podważających pomówienia ze strony tej osoby,

b.3. zbagatelizowania wypowiedzi świadków M. J., jej ojca K., J. K. - mimo znaczenia przekazanych przez nich informacji dla podważenia zasadności twierdzeń R. O.,

b.4. całkowitego pominięcia w rozważaniach pisma z Aresztu Śledczego w P. o dokonanej w dniu 3 grudnia 2010 r. przez J. K. wpłaty na rzecz R. O. na jego konto więzienne kwoty 1000 zł. (k. 14.273 - tom 72) i znaczenia tej informacji dla wiarygodności R. O.,

b.5. podjęcia zupełnie niezrozumiałej - bo nie mieszczącej się w granicach art. 7 kpk - decyzji i argumentacji Sądu o oddaleniu wniosku obrońcy o przeprowadzenie dodatkowych dowodów wspierających zeznania świadka W. S. na temat przebiegu uroczystości sylwestrowej w 2006/2007 r. w związku z udowodnieniem okoliczności zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, w kontekście późniejszego stanowiska Sądu de facto podważającego wiarygodność tego dowodu (k. 15774 i nast. akt sprawy i k. 110 uzasadnienia wyroku),

b.6. w zakresie czynu z pkt CCXCVI aktu oskarżenia ( pkt 296) - całkowitego zaniechania wyjaśnienia, czy wymieniana przez R. O. substancja o nazwie MDM jest w istocie środkiem odurzającym w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i czy znajduje się w wykazie tych środków,

b.7. sprowadzenia rozważań Sądu w zakresie grypsu przesłanego oskarżonego D. S. R. O. do poziomu odbiegającego od kryterium wyznaczonego przez treść art. 7 kpk,

b.8. odstąpienia od dokonania pogłębionej analizy materiału dowodowego, a w tym głównie relacji R. O. z całego postępowania, prowadzącej do wyjaśnienia powodów nie odnotowania przypadków kradzieży pojazdów przez grupę przestępczą kierowaną jakoby przez D. S., w sytuacji gdy pierwszy z nich przebywał w areszcie,

b.9. nieuprawnionego sprowadzenia niekonsekwencji w opisie wydarzeń oraz w zakresie udziału i ról poszczególnych osób wynikających z kolejnych relacji R. O. ze śledztwa i z rozprawy, do poziomu niewiele znaczących rozbieżności,

b.10. w zakresie czynu z pkt CCXCIII (pkt 293) aktu oskarżenia:

- odstąpienia od rzeczywistego wyjaśnienia okoliczności i daty zakupu „dopalacza” przez oskarżonego i oznakowania przez producenta składu tej substancji,

- oparciu wiedzy co do braku kwitu zakupu tego środka w depozycie więziennym D. S. na nie zweryfikowanej informacji w tym zakresie (k. 13818 i k. 13845 akt sprawy, k- 105 uzasadnienia), co doprowadziło do wyrażenia poglądu o sprawstwie D. S. czynów w zaskarżonym zakresie, podczas gdy wszechstronna analiza materiału dowodowego odwołująca się do reguł zawartych w art. 7 kpk nie upoważnia do takiej konstatacji.

Obrońca D. S. oskarżonego wniósł o:

– uniewinnienie oskarżonego od dokonania czynów z zaskarżonym zakresie,

względnie o

– uchylene wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

III. Obrońca oskarżonego D. L. - w zakresie rozstrzygnięć z pkt 19-27 i 29 wyroku (tj. w części skazującej) i w apelacji zarzucił wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 4 kpk, art. 5 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk, art. 424§1 kpk przez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, polegającą zwłaszcza na:

a. nietrafnym uznaniu, że D. L. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej mimo braku ku temu jakichkolwiek dowodów,

b. niemal apriorycznym uznaniu, że wszystkie zeznania R. O. cechuje rzetelność, szczerść i spójność przez co zasługują na wiarę w sytuacji, kiedy są sprzeczne zarówno wewnątrz, jak i z wyjaśnieniami pozostałych oskarżonych oraz zeznaniami szeregu świadków m.in. A. S., D. M., K. B., M. K. „i in.”,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia i mający wpływ na jego treść, a polegający na nietrafnym ustaleniu, iż D. L. dopuścił się wszystkich przypisanych mu przestępstw w sytuacji, kiedy wnikliwa analiza materiału dowodowego na to nie pozwala.

Obrońca D. L. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

#### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacje nie były (poza dwoma kwestiami dotyczącymi oskarżonego D. S.) zasadne i nie mogły spowodować uwzględnienia zawartych w nich wniosków.

W apelacjach obrońców D. S. i D. L. znalazły się bardzo zbliżone zarzuty i to także dotyczące zagadnień na tyle ogólnych, że niezbędne jest omówienie ich łącznie.

Nie można przyjąć, żeby miała miejsce obraza art. 2§2 kpk, art. 4 kpk, art. 5§2 kpk, art. 410 kpk czy art. 424§1 pkt 1 kpk. Podkreślić należy, że nawet w uzasadnieniach apelacji ich autorzy kompletnie pomijają wykazanie, że występują jakieś wady w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wywody obrońców świadczą co najwyżej o tym, że argumenty sądu nie są dla nich przekonujące. W żadnej zaś mierze nie świadczą o tym, że tych argumentów w pisemnych motywach wyroku brak. Skarżący także nie podnoszą, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku w jakiś sposób uniemożliwiło im zrozumienie motywów rozstrzygnięcia, a w szczególności powodów, dla których sąd uznał za wiarygodne poszczególne dowody oraz przyczyn odrzucenia wiarygodności dowodów przeciwnych. Takie uchybienie (art. 424§1 pkt 1 kpk) nie ma miejsca. Uzasadnienia apelacji nie wskazują na, nie istniejącą w rzeczywistości tego typu („techniczną”), wadę uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Obrońcy oskarżonych wskazują jedynie na okoliczność, że zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumenty na rzecz odmówienia wiarygodności dowodom „odciążającym”, uznają za niezadowalające czy niewystarczające dla konstatacji o ocenie tych dowodów, a w konsekwencji – za nietrafne w kontekście art. 7 kpk. Zarzuty takie (dotyczące naruszenia art. 424 kpk) są więc gołosłowne i pozbawione merytorycznego znaczenia.

Zaznaczyć jeszcze należy, że uzasadnienie środka odwoławczego pochodzącego od adwokata (art. 427§2 kpk) nie ma stanowić wyrazu negacji wobec orzeczenia sądu I instancji i nie ma odgrywać wyłącznie roli deskryptywnej (nie chodzi wszak o to, by ilustrować postawione zarzuty). Winno ono zawierać głównie merytoryczne argumenty oparte na realiach procesowych konkretnej sprawy. To właśnie takie argumenty mają przekonać sąd odwoławczy, że w istocie występują powody (z kategorii, co najmniej, tych wskazanych w art. 438 pkt 1-4 kpk) do wzruszenia wydanego w I instancji orzeczenia.

Jest oczywiste, że obraza art. 4 kpk nie miała miejsca. Przepis ten jest przepisem ogólnym i oczywiście nie nakłada na sąd, w fazie wyrokowania, obowiązku „uwzględniania” jednocześnie dowodów korzystnych i niekorzystnych. Przecież jest to sprzeczne z istotą ferowania wyroku, która polega właśnie na potrzebie dokonania wyboru między

różnymi dowodami dotyczącymi tych samych okoliczności, ale o sprzecznej wymowie (znaczeniu). Sąd orzekający musi zdecydować, czy uznać za wiarygodne „dowody korzystne” czy „dowody niekorzystne”.

Z tych samych względów nie ma mowy o obrazie art. 410 kpk. Przepis ten nakazuje uwzględnienie przy orzekaniu wszystkich okoliczności ujawnionych na rozprawie i jednocześnie zakazuje uwzględniać okoliczności nieujawnione (zakaz postępowania inkwizycyjnego). Nie oznacza to w żadnym wypadku, że orzekając sąd ma brać za podstawę orzeczenia okoliczności wzajemnie sobie przeczące (skoro wynikają one ze sprzecznych w swym znaczeniu dowodów). Jest więc oczywiste, że wydany wyrok często jest oparty wyłącznie na „dowodach obciążających”. Nie jest to wcale odosobnione. Po prostu wynika to z tego, że właśnie takie dowody („obciążające”) orzekający sąd uznał za wiarygodne. „Wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi Sądu w chwili rozstrzygania wszystkich okoliczności. Nie chodzi zaś o to, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niemożliwe. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygania polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem Sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.)” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 kwietnia 2001 r. w sprawie II AKa 246/00 – Prok. i Pr. 2002/10/28).

Nie ma także mowy o obrazie art. 5§2 kpk (powołane w treściach zarzutów niektórych z apelacji „nasuwające się wątpliwości” dotyczące popełnienia zarzucanych czynów). Przepis ten ma zastosowanie w sytuacji „braku” dowodów, a nie w sytuacji, kiedy istnieją dowody (nawet „obciążające” i „odciążające”), ale osądzenie sprawy polega na ocenie takich, sprzecznych w swej wymowie, dowodów. Oczywiście nie doszło do naruszenia zasady domniemania niewinności. To właśnie osądzenie sprawy i wydanie wyroku przez sąd ma doprowadzić do odpowiedzi na pytanie, czy oskarżony jest sprawcą czynu mu zarzucanego. To właśnie sąd ma za zadanie stwierdzić, czy „wina oskarżonego” „została udowodniona”. Odpowiedzią w tej mierze, jest wydany po przeprowadzeniu rozprawy wyrok.

W apelacjach obrońców oskarżonych i ich uzasadnieniach nie podniesiono, jakie to konkretnie „nie dające się usunąć wątpliwości” (w zakresie jakiej konkretnej okoliczności), sąd I instancji miałby rozstrzygnąć „na niekorzyść” oskarżonych. Dokonane na podstawie prawidłowo przeprowadzonej oceny dowodów ustalenia faktycznie odpowiadają prawdzie (art. 2 § 2 kpk), ergo nie są obarczone błędem. Nie można bowiem uznać za błąd w ocenie dowodów (i w konsekwencji za błąd w ustaleniach faktycznych) tego, że sąd I instancji odrzucił wiarygodność np. wyjaśnień oskarżonego czy zeznań poszczególnych świadków, a za wiarygodne poczytał inne dowody (w tym wypadku dowody dla oskarżonego „niekorzystne”, „obciążające”). Takie rozwiązanie, samo w sobie, nie oznacza naruszenia reguł oceny dowodów wskazanych w art. 7 kpk. Wobec tego, jeśli skarżący nie usiłują nawet wykazać, że odrzucenie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego czy zeznań poszczególnych świadków, dokonane było z naruszeniem art. 7 kpk, to nie mogą skutecznie kwestionować ustaleń faktycznych na tej tylko podstawie, że z dowodów tych wynikały inne okoliczności faktyczne niż dokonane przez sąd I instancji.

„Gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów (np. od tego, czy za wiarygodne zostaną uznane wyjaśnienia lub zeznania określonej osoby z fazy postępowania przygotowawczego, czy też zmienione przez tę osobę wyjaśnienia lub zeznania z fazy postępowania jurysdykcyjnego), nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen.” (postanowienie Sądu Najwyższego w sprawie II K 176/06 z dnia 8 stycznia 2007 r. – OSNwSK 2007/1/84).

Najpoważniejszym jednak zarzutem z postawionych w apelacjach obrony, to zarzut naruszenia prawa od obrony podniesiony w apelacji obrońcy D. S.. Ten zarzut jest jednak chybiony. Protokoły rozpraw wskazują jednoznacznie, że oskarżony ten w czasie przeprowadzania kolejnych dowodów prezentował aktywną postawę: zadawał pytania i składał wyjaśnienia.

Po uchyleniu tymczasowego aresztowania - począwszy od dnia rozprawy w dniu 24 czerwca 2013 r. oskarżony D. S. zaprzestał stawiania się na nią. Tak on, jak i jego obrońca wiedzieli doskonale, że te ostatnie terminy rozprawy poświęcone zostały na przeprowadzenie dowodów z przesłuchania ostatnich z bardzo licznych osób pokrzywdzonych kradzieżami (i było w związku z postawą procesową ich obu - mimo wyrażonej początkowo zgody na odczytanie ich zeznań w trybie art. 392§1 kpk - na rozprawie w dniu 14 marca 2013 r. tak obrońca, jak oskarżony zmienili swe stanowisko domagając się wezwania i przesłuchania bezpośredniego tych osób - tom 79 - k. 15390v). W dniu 27 sierpnia 2013 r. na rozprawie przeprowadził niemal ostatnie dowody z zeznań osób pokrzywdzonych (w większej części korzystając z art. 391§1 kpk) i na wniosek obrońcy na kolejną rozprawę wyznaczoną na dzień 16 września 2013 r. Wezwano jedynie świadka P. M. (tom 81 - k. 16186). Na tę rozprawę świadek P. M. stawił się (a w trakcie rozprawy złożył zeznanie). Obrońca oskarżonego na początku rozprawy przekazał wręcz wniosek oskarżonego o prowadzeniu rozprawy pod jego nieobecność (tom 82 - k. 16248). Dopiero po przesłuchaniu świadka P. M. obrońca D. S. złożył wniosek o przerwanie rozprawy w celu „umożliwienia złożenia dodatkowych wyjaśnień odnoszących się do wszystkich dowodów zebranych w toku postępowania sądowego” i powołał się na fakt, że oskarżony „jest w trakcie leczenia” (k. 16249). Tego właśnie wniosku sąd I instancji nie uwzględnił uznając, że oskarżony mógł składać wyjaśnienia odnośnie poszczególnych dowodów w trakcie ich przeprowadzania na kolejnych rozprawach. Następnie obrońca oskarżonego wniósł o przerwę w rozprawie „na wygłoszenie mowy końcowej” i dla skonsultowania się z oskarżonym. Tego wniosku sąd I instancji także nie uwzględnił uznając, iż skoro postępowanie trwa już ponad rok, to było to wystarczający czas, by przygotować się do zakończenia rozprawy (k. 16249v).

Decyzje sądu nie naruszały prawa do obrony oskarżonego (art. 6 kpk). Tak oskarżony i jego obrońca wiedzieli, iż na rozprawie w dniu 16 września 2013 r. będzie przesłuchiwany już ostatni świadek i to z kategorii dowodów nie najważniejszych. Obrońca w żaden sposób nie starał się wykazać, że właśnie w odniesieniu do tych zeznań oskarżony chciałby skłaniać wyjaśnienia. Prawo określone w art. 386§2 kpk dotyczy każdego poszczególnego dowodu, ale nie do składania jakichś kolejnych „dodatkowych” wyjaśnień - wszak oskarżony je składał na początku rozprawy, a także w jej trakcie. To właśnie postawa obrońcy była nielojalna wobec sądu i prowadzonego postępowania, skoro obrońca wiedział, że do przesłuchania pozostał jeden tylko świadek. Ponadto, w żadnym ze swych wniosków złożonych w dniu 16 września nie powołał się na kwestię chęci wygłoszenia przemówienia końcowego przez oskarżonego. Sam zaś, skoro uczestniczył w rozprawie od początku winien być przygotowany do przemówienia końcowego na każdym z jej terminów. Nie tylko dniu 16 września 2013 r., ale także na rozprawie wcześniejszej (skoro już wówczas mogło dojść do odczytania zeznań P. M.). Jeśli oskarżony miałby „wrazić chęć” uczestniczenia w rozprawie poprzedzającej zamknięcie przewodu sądowego (tom 81 - k. 16183), to wiadomo było, że nastąpić to może tuż po przesłuchaniu ostatniego ze świadków. Dywagacje obrońcy oskarżonego na temat zachowania innych uczestników procesu nie mają w tym względzie znaczenia, skoro prokurator wcale nie domagał się stanowczo przerwania rozprawy w dniu 16 września dla wygłoszenia swojego przemówienia (tom 82 - k. 16249v).

Ponadto obrońca oskarżonego D. S. podnosząc tego typu uchybienie zachował się nielogicznie. Skoro nie zaskarżył wyroku także w pewnej części „skazującej”, to tym samym w tym zakresie „nie dostrzega” naruszenia prawa do obrony (tak w apelacji, jak we wcześniejszych wnioskach nie miało miejsca ograniczenie „woli” oskarżonego „ustosunkowania się” do dowodów dotyczących tego przedmiotowego zakresu postępowania). Wreszcie, jeśliby obrońca traktował ten zarzut z całą należną powagą, to nie było żadnych przeszkód, by złożyć wniosek o uzupełnienie przewodu sądowego przez sąd odwoławczy (art. 452§2 kpk), ale to nie miało miejsca.

Nie są zasadne zarzuty obu obrońców względem oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji. Jest faktem, że zeznania (i wyjaśnienia) R. O. nie zostały wprost i konsekwentnie potwierdzone przez większość z tych osób, które zostały wymienione w zarzutach apelacyjnych. Jednakże sam brak potwierdzenia (czy zaprzeczenie) nie powoduje, że dowód nie zasługuje na wiarygodność. Rozumowanie tego typu odwołuje się do legalnej teorii dowodowej, a ta nie została włączona do zasad nowożytnego procesu karnego.

Powinno wydawać się dość oczywiste, że ustawodawca nie forsuje w porządku prawnym rozwiązań niemoralnych. Oczywiście, że jakaś osoba oskarżona ma prawo skorzystać z możliwości, jakie przewiduje prawo karne materialne.

To, że oskarżony (podejrzany) składa wyjaśnienia licząc na zastosowanie wobec niego złagodzenia kary, to nihil novi. Samo w sobie nie deprecjonuje to wiarygodności takich wyjaśnień. Dotyczy to także oskarżonego (podejzranego), który składa wyjaśnienia obciążające także inne osoby w warunkach art. 60§3 czy art. 60§4 kk. Przecież przede wszystkim taki oskarżony obciąża sam siebie. Owszem, w postępowaniu jego dotyczącym może liczyć (i często tak się dzieje) na złagodzenie kary. Ale jest to przecież „kara” i rozpatrując to w kategoriach „bilansu zysków i strat”, to przecież „kara” jest „stratą”. Praktyka jednak dowodzi, że ocena dowodów uwzględniającą jedynie „interesowność” jest zawodna.

D. S. przyznał się do popełnienia wprawdzie niewielkiej części z zarzucanych mu czynów (tom 68 - k. 13459v), ale rzeczywiście nie znajdują uznania wytłumaczenie okoliczności ich popełnienia. Wszak z wyjaśnień i zeznań K. B. wprost wynikało, iż pewne okoliczności konwenują właśnie z zeznaniami (i wyjaśnieniami) R. O., a nie z wyjaśnieniami D. S.. Obaj obrońcy błędnie oceniają znaczenie zeznań i wyjaśnień K. B.. Wszak R. O. wskazał, że wiedział o kontaktach D. S. i K. B.. R. O., choć nie poznał się z K. B., to wiedział kim on jest dla D. S.. Przyjechał nawet razem z oskarżonym do warsztatu samochodowego (chodzi o pobyt D. S. w warsztacie, w czasie zdarzenia związanego z jednym ze skradzionych samochodów). Tę okoliczność potwierdza K. B. (D. S. towarzyszył jakiś mężczyzna). A przecież D. S. utrzymywał, że do K. B. przyjeżdżał sam. Przecież wcześniejsze wyjaśnienia K. B. potwierdził w czasie przesłuchania na obecnej rozprawie (tom 69 – k. 13773v i nast.). Obrońca oskarżonego D. S. mógł zadawać pytania temu świadkowi i próbować wykazać, że jakieś istotne różnice wynikają z czego innego, niż z trawienia w pamięci wydarzeń sprzed kilku lat. Jednak inny niż taki właśnie powód występowania odmienności w kolejnych depozycjach, w zeznaniach świadka składanych na rozprawie nie został wskazany.

Prezentowana w apelacjach argumentacja jest wybitnie jednostronna. Trudno przecież oczekiwać, iż rzeczywiście wszyscy współsprawcy konsekwentnie i w całości będą potwierdzać wersję jednej z osób, z którymi współdziałali. Tak samo, jak w przypadku R. O. decydującą rolę odgrywa w ich przypadku osobista kalkulacja, przekonania czy może nawet nadzieja na zakończenie procesu w sposób zgodny z ich oczekiwaniami. Tak samo, jak w przypadku R. O. mają oni pewien „interes” lansując w zeznaniach czy wyjaśnieniach swoje wersje.

Sąd I instancji ocenił ten dowód w kontekście nie tylko osób, które zostały przez R. O. pomówione, ale także poprzez pryzmat innych dowodów. I były to dowody w pewnej części o charakterze obiektywnym: niezależne od sytuacji procesowej oskarżonych czy R. O.. Wśród nich były zeznania osób pokrzywdzonych. Przykładem są zeznania J. N., T. C., A. W. i M. K. (3), które to osoby rozpoznały A. S. (który był współsprawcą niektórych z czynów). Ewidentnie potwierdza to wyjaśnienia R. O., a wprost przeczy wyjaśnieniom (i zeznaniom) A. S.. Tak samo świadek Z. S. (2) rozpoznał G. P. jako osobę, która była w zakładzie fryzjerskim. Znaczenie tych dowodów w żaden sposób nie zostało zakwestionowane w apelacjach obrońców oskarżonych.

Pomijają oni także okoliczność, że wyjaśnienia i zeznania R. O. znalazły potwierdzenie w niektórych z depozycji M. K., D. M., M. J., R. R. i T. K., a późniejsze zakwestionowanie tych depozycji „pomawiających” zostało trafnie ocenione przez sąd I instancji. Na temat tych okoliczności żaden z obrońców nie był w stanie przedstawić rzeczowych argumentów, a praktycznie poprzestali oni na powoływanie się dość ogólnikowo na brak potwierdzenia czy zaprzeczenie wersji R. O.. Ta ocena wcześniejszych wyjaśnień i zeznań została obszernie i logicznie wyłożona przez sąd I instancji (str. 93-100 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Symptomatyczne jest zwłaszcza, że R. R. wprost rozpoznał D. S. (podobiznę na fotografii), jako osobę odbierającą skradziony samochód (co przecież doskonale koreluje z wyjaśnieniami R. O.). Nie zaprzeczył przecież temu zeznając na rozprawie.

Z kolei dumna postawa świadka T. K. w czasie składania zeznań na obecnej rozprawie uprawniała sąd do odrzucenia wiarygodności jego zeznań, w których znalazło się alogiczne zakwestionowanie kompletności protokołu przesłuchania w charakterze podejzranego (a protokół był przez niego podpisany).

Precyzyjnie i logicznie sąd I instancji odniósł się do kwestii kontaktowania się w trakcie postępowania oskarżonego D. S. z R. O.. R. O. wprost stwierdził, iż D. S. w dalszym ciągu jest mu winien pieniądze za skradzione samochody. Pragnienie rozliczenia się (otrzymania „wynagrodzenia”) nie jest czymś nadzwyczajnym. Absurdalne byłoby postępowanie D. S., który miałby zniszczyć nielegalną korespondencję dyskredytującą wiarygodność pomawiającego

go R. O. przy jednoczesnym kreowaniu siebie jako „tylko” odpowiadającego na grypsy zawierające treści mające znaczenie szantażu. Podobnie jak wpłata pieniędzy na konto więzienne R. O., te zachowania oskarżonego mają cechy dość przebiegłego ukartowania sytuacji obliczonej na deprecjację wiarygodności zasadniczego dowodu osobowego. Podkreślenia wymaga, że to R. O. zgłosił organom ścigania fakt, iż otrzymał od D. S. nielegalną korespondencję („gryps”) złożył wyjaśnienia na ten temat i przekazał list do akt. Z drugiej strony zachowanie D. S. cechował koniunkturalizm przejawiający się w tym, że w także w jego interesie byłoby jak najwcześniejsze ujawnienie organom ścigania faktów związanych z szantażowaniem go (jakoby) przez R. O.. Tego jednak oskarżony nie uczynił. Taka postawa daleka jest od otwartości i szczerości. Skrytość, przebiegłość nie skłaniają do uznania oskarżonego za godnego zaufania. Tak samo nie jest godny zaufania jego kolega z celi – D. M. (3). Jego zeznania pozbawione są logiki: skoro tych grypsów od R. O. miało być aż dwa czy nawet trzy, to zupełnie nie wiadomo (z zeznań tego świadka), jaka była, a zwłaszcza czy w ogóle była jakakolwiek, reakcja oskarżonego już na pierwszy z nich.

Tymczasem (co kompletnie pomija obrońca D. S.) wyjaśnienia i zeznania R. O. potwierdzają zeznania świadka R. H.. On jest osobą obcą dla R. O., a przeciwnie - J. K. (3) jest połączona więzami wspólnego pożycia z oskarżonym D. S.. Z jej zeznań (tom 70 – k. 13894v i nast.) nie wynika w żaden sposób bezpośrednio, by wpłata na konto więzienne R. O. podyktowana była szantażowaniem D. S..

Sąd I instancji prawidłowo spostrzegł, że linia obrony D. S. (powody osobiste wynikające z relacji z kobietami i przyczyny finansowe) są nielogiczne i niezrozumiałe, a w szczególności dotyczy to genezy tych rozliczeń. Nie ma dających się zrozumieć „naturalnych” przyczyn nawiązania znajomości oskarżonego z R. O.. Absurdem jest twierdzenie, że został „zmuszony” do pomagania R. O. w zbywaniu skradzionych samochodów, a to głównie z tego powodu, że nie wiadomo, jakie byłyby motywy pierwszego z takich przypadków (w sytuacji, kiedy oskarżony miałby mieć – jak twierdził – bardzo dobrą sytuację majątkową i osobistą). Nielogiczne jest, że oskarżony miałby to robić nieodpłatnie, a potem miałby powstać duży dług względem R. O..

Sąd I instancji nie popełnił także błędów w ocenie wyjaśnień i zeznań R. O. w kwestiach związanych z posiadaniem i udzielaniem środków odurzających (opisane poniżej błędy zostały popełnione przez sąd i nie mają niemal nic wspólnego z wiarygodnością R. O.).

Zmiana stosunku świadka M. J. (a także jej ojca) do R. O. była widoczna i sąd I instancji trafnie ocenił znaczenie jej wcześniejszych wyjaśnień (ponadto nie zaprzeczyła ona w zeznaniach, że ostatni dzień roku 2006 r. spędzała z R. O. w Ł.). Oczywiście nie ma racji obrońca oskarżonego podnosząc, że błędna ocena prawna dokonana w akcie oskarżenia w zakresie czynu z pkt CCXCV, sama w sobie musi oznaczać, że już oskarżyciel zdyskredytował wiarygodność wyjaśnień R. O. (na marginesie dodać trzeba, że przecież błędna ocena prawna nie wiązała sądu, ponieważ granice oskarżenia wyznacza „czyn” w znaczeniu historycznym). Na marginesie można dodać, że gdyby tak było, to najpewniej prokurator nie wniósłby tak obszernego oskarżenia opartego na wyjaśnieniach R. O.. Modus operandi zastosowany przy dokonywaniu poszczególnych kradzieży samochodów przez R. O. (i kierującego tymi zachowaniami, a następnie w większości przypadków odbierającego skradzione samochody, D. S.) polegał na tym, że to tylko z R. O. kontaktował się D. S.. Z drugiej strony R. O. cechowała łatwość znalezienia i zorganizowania pozostałych wykonawców (niekiedy nie współdziałających długo z grupą). Nie budzi więc zdziwienia, że w trakcie osadzenia R. O. w zakładzie karnym działalność grupy zamarła.

Jeśli zaś chodzi o zeznania świadka W. S. (2), to przecież jest dobry kolega oskarżonego D. S.. A poza tym, rzeczywiście jego zeznania same w sobie nie dyskredytują wyjaśnień R. O.. Sąd I instancji nie dopuścił się uchybienia przepisom art. 170§1 pkt 1-5 kpk. Przy okazji przesłuchania tego świadka obrońca oskarżonego D. S. przecież nie złożył wniosku dowodowego. Obrońca domagał się, by „sąd zobowiązał świadka [W. S. (2)] do złożenia do akt sprawy 5 zdjęć z tego Sylwestra. Z adnotacją odnośnie daty.” (tom 79 – k. 15776v). Przecież nie było żadnej takiej potrzeby, skoro sam świadek deklarował, że złoży takie zdjęcia. Obrońca mógł od świadka te zdjęcia uzyskać i wówczas złożyć poprawny, zgodny z wymogami procedury wniosek dowodowy (do czego miał pełne prawo – zgodnie z art. 167 kpk). W tej sytuacji wydawanie jakiegokolwiek postanowienia przez sąd I instancji było zbędne, a w szczególności nie było podstaw do oddalenia „wniosku dowodowego” (tom 79 – k. 1577), albowiem nie było żadnego „substratu” potencjalnego dowodu.

Tym potencjalnym dowodem mogły być jakieś zdjęcia, ale dopiero wówczas, kiedy byłyby złożone wraz z wnioskiem dowodowym. Podobnie jak w sytuacji, kiedy strona składa do akt jakiś dokument, to wnosi o przeprowadzenie „dowodu z tego dokumentu”, albo przedstawia sądowi jakiś przedmiot z wnioskiem o dopuszczenie „dowodu z oględzin” tego „dowodu rzeczowego”.

Wbrew wywodom obrońcy oskarżonego D. S., sąd I instancji nie podszedł do wyjaśnień i zeznań R. O. w sposób bezkrytyczny jak to suponuje obrońca w apelacji. Sąd I instancji, jak wskazano to powyżej, miał bardzo dobry, obiektywny materiał dowodowy pozwalający na weryfikację tych depozycji. Z kolei wyjaśnienia oskarżonego i inne je wspierające dowody cechowała słabość, chwiejność, interesowność. Podkreślić trzeba, że w tej części, w której szczegóły podawane w wyjaśnieniach i zeznaniach R. O. były niepewne, obarczone ryzykiem zatarcia się w pamięci, sąd I instancji nie wahał się uznać, że nie dają one podstaw do skazania (czyny zarzucane w pkt CCII i CCXLVII aktu oskarżenia zarzucane D. S., oraz czyn z pkt CCCVI aktu oskarżenia zarzucany D. L. – pkt 18 i 28 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku). Ten aspekt podejścia sądu I instancji do depozycji R. O. jest ignorowany przez obrońców oskarżonych.

Nawiązując do dalszych szczegółów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego D. L. trzeba stwierdzić, że także w tym zakresie wyjaśnienia R. O. znalazły potwierdzenie w materiale dowodowym o charakterze obiektywnym. Doskonałym tego rodzaju materiałem dowodnym były zapisy z kamer monitorujących miejsca, w których pokrzywdzeni tracili kluczyki do samochodu. Przecież ewidentnie w jednym z przypadków na zapisie tym dało się rozpoznać właśnie D. L. oraz innego współsprawcę - A. S.. A. S. zaś wprost mówił w swych wyjaśnieniach o dokonywaniu kradzieży wspólnie z m. in. D. L..

Zeznania i wyjaśnienia D. M. wcale nie dyskredytują wyjaśnień R. O.. Sąd miał na uwadze chwiejność i niepewność, którą cechowały się po części zeznania tego świadka. Podkreślić należy, że zeznania te co do zasady korelują z wyjaśnieniami (i zeznaniami) R. O..

Ocena dowodów w zakresie dotyczącym oskarżonego D. L. przeprowadzona została przez sąd I instancji umiejętnie i wnikliwie, a także w sposób zgodny z regułami art. 7 kpk. Godne podkreślenia jest to, że oskarżony D. L. konsekwentnie w całym postępowaniu odmawiał składania wyjaśnień. Oczywiście miał takie prawo, ale w tej sytuacji musi pogodzić się z tym, że sam nie przedstawił sądowi autonomicznego dowodu „przeciwego” dla podstaw dowodowych oskarżenia, a przewód sądowy także nie spowodował upadku wiarygodności dowodów obciążających.

Kierunek apelacji obrońcy oskarżonego D. S. w zakresie dotyczącym przypisania oskarżonemu czynu z pkt CCXCIII aktu oskarżenia musiał jednak spowodować zmianę tej części zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji przypisał oskarżonemu (w pkt 8 części dyspozytywnej) posiadanie wbrew przepisom ustawy substancji psychotropowej w postaci soli mefedronu „w okresie od lata 2010 r. do 2 września 2010 r.”. Jednakże mefedron (oraz jego sole) zostały umieszczone w wykazie „Substancje psychotropowe grupy I-P” (załącznik nr 2 do ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii) w wyniku zmiany dokonanej ustawą z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z dnia 10 sierpnia 2010 r.). Nowelizacja ta weszła w życie w dniu 25 sierpnia 2010 r. i dopiero od tej daty posiadanie mefedronu (oraz jego soli) stało się czynem zabronionym, a nie od „lata 2010 r.”. Opis czynu wskazany w akcie oskarżenia uwzględniał tę okoliczność. Sąd I instancji popełnił błąd w ustaleniach faktycznych i ta okoliczność musiała skutkować zmianą tej części zaskarżonego wyroku (art. 437§1 i §2 kpk).

Oskarżony D. S. przyznał, że „na użytek własny” („na imprezę”) zakupił przedmiotowy specyfik „w sklepie z dopalaczami” (tom 68 - k. 13459v). Miał więc świadomość, że jest to specyfik o działaniu psychoaktywnym. Jest faktem powszechnie znanym, że w okresie wiosny i lata 2010 r. rozpoczęto kampanię medialną związaną z pojawieniem się nowego rodzaju substancji psychoaktywnych nazywanych „dopalaczami”. Z dniem 25 sierpnia 2010 r. posiadanie soli mefedronu stało się przestępstwem. Oskarżony zatem przewidywał i godził się na to, że posiadany przez niego specyfik jest jedną z zakazanych substancji.

Apelacja obrońcy oskarżonego D. S. zasadna była, jeśli chodzi o przypisanie oskarżonemu popełnienia czynu z pkt CCXCVI aktu oskarżenia (w pkt 11 części dyspozytywnej wyroku). Za przedmiot przypisanego czynu sąd I instancji

przyjął „środek odurzający w postaci MDM”, który miał być udzielony R. O. w ilości około 100 gramów (o wartości około 10.000 zł) jako wynagrodzenie w zamian za dokonaną przez niego kradzież samochodu marki B. (...) nr rej. (...) w W. i przekazanie D. S. tego skradzionego pojazdu.

W tym względzie trafnie obrońca oskarżonego zarzucił, że sąd I instancji przyjął niezasadnie, iż substancja o nazwie (...) jest jakimś środkiem odurzającym czy substancją psychotropową. Nie figuruje bowiem ona w załącznikach do ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485, z późn. zm. - tekst jednolity Dz. U. z 2012 r. poz. 124.), a w szczególności w załączniku nr 1 „wykazie środków odurzających” grup od I-N do IV-N. podkreślić trzeba, że tę substancję sąd I instancji poczytał właśnie za „środek odurzający” (co wynika wprost z uzasadnienia zaskarżonego wyroku - str. 69 i 126). Substancja „MDM” nie jest także umieszczona w załączniku nr 2 do ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii - „wykaz substancji psychotropowych”. Występują w załączniku nr 2 nazwy podobne (np. DMA, MDA, MDMA, MMDA), ale przecież nie tożsame. Ustalenia faktyczne dokonane przez sąd I instancji nie pozwalają na utożsamienie przedmiotu przypisanego czynu (środka „MDM”) z jakimkolwiek środkiem odurzającym czy substancją psychotropową. Treść dowodów, na podstawie których sąd I instancji dokonał ustaleń o udzieleniu substancji „MDM” przez oskarżonego także nie pozwala na wnioski, iż była to jakaś substancja czy środek reglamentowany ustawą z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Zeznania i wyjaśnienia R. O. (tom 71 - k. 14023-14023v; tom 50 - k. 9083-9805) nie pozwalają na ustalenia, jaki był dalszy los tej substancji, a w szczególności, czy osoby ją zażywające osiągnęły jakikolwiek efekt „odurzenia” (czy podobny). Dlatego nie można było przyjąć, iż udzielił substancji o nazwie „MDM” wypełniał znamiona przepisu art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Nie jest obecnie rzeczą sądu odwoławczego dociekanie, czy użycie przez R. O. określenia „MDM” w treści zeznań i wyjaśnień było efektem omyłki, przejęzyczenia, użycia zwrotu potocznego albo nawet slangowego.

Zakaz określony w art. 434§1 kpk oraz w art. 443 kpk powoduje, że wyjaśnienia tej okoliczności jest zbędne. Nawet w ewentualnym ponownym rozpoznaniu sprawy, sąd I instancji nie mógłby przyjąć, iż doszło do wypełnienia znamion przepisu karnego (choćby nawet udało się ustalić, że jednak była to jakaś określona w załącznikach substancja psychotropowa czy środek odurzający).

W tej więc części wyrok podlegał zmianie poprzez uniewinnienie oskarżonego D. S. od dokonania czynu zarzucanego mu w pkt CCXCVI aktu oskarżenia (art. 437§1 i §2 kpk), albowiem doszło do błędu w ustaleniach faktycznych skutkujących błędnym zastosowaniem prawa materialnego (art. 438 pkt 3 kpk). W tej części kosztami procesu należało obciążyć Skarb Państwa (art. 630 kpk). Skutkiem tej zmiany musiała być zmiana dokonana w rozstrzygnięciu o środku karnym przypadku osiągniętej korzyści (z pkt 17 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku) polegająca na ograniczeniu go do kwoty 500 złotych w związku ze skazaniem za czyn z pkt CCXCIV aktu oskarżenia.

Poza tymi kwestiami wynikającymi z apelacji nie było podstaw do ingerencji w treść zaskarżonego wyroku.

Trzeba zaznaczyć, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, nie może się zaś sprowadzać do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego (jak to czynili w dużej części obrońcy w swych apelacjach), lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975 r. w sprawie I KR 197/74 – OSNKW 1975, z. 5, poz. 58). Zatem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten musi sprowadzać się do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania, dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Sama „możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych” (J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. H. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki: „Kodeks postępowania karnego. Komentarz.”, Dom Wydawniczy ABC, 1998, s. 461).



Zebrany w sprawie materiał dowodowy, sąd I instancji ocenił prawidłowo, a także krytycznie. Dokonał rzeczowej analizy dostrzeżonych w nim sprzeczności, a jej wyniki w sposób wyczerpujący zaprezentował w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 kpk), czyniąc przedmiotem rozważań wszystkie okoliczności ujawnione w toku rozprawy głównej (art. 410 kpk), zarówno przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych (art. 4 kpk). Ponieważ przedstawiona ocena dowodów uwzględnia zasady prawidłowego rozumowania i wskazania doświadczenia życiowego, pozostaje ona pod ochroną art. 7 kpk.

W części zaskarżonej, przypisanie oskarżonym D. L. i D. S. popełnienia zarzucanych im czynów miało podstawy faktyczne (poza omawianymi wyżej zmianami). Ocena prawna przypisanych zachowań nie budzi wątpliwości: wskazane zostały cechy konstytutywne „zorganizowanej grupy” i odpowiednio – kierowania nią (art. 258§1 oraz §3 kk), a także wykazano poprawnie wypełnienie znamion pozostałych przepisów prawa karnego (w odniesieniu do pozostałych czynów).

Wymierzone kary jednostkowe nie są zbyt surowe (nie wspominając o surowości w stopniu „rażącym”).

Konieczną zmianą wyroku w odniesieniu do oskarżonego D. S. było wymierzenie mu nowych kar łącznych (po uchyleniu rozstrzygnięć o karach łącznych), albowiem jest to konsekwencja uniewinnienia dokonanego przez sąd odwoławczy. Na podstawie art. 85 kk i art. 86§1 kk należało wymierzyć oskarżonemu D. S. za zbiegające się przestępstwa kary łączne: 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a także grzywny – 300 stawek dziennych określając wysokość stawki na kwotę 100,00 złotych. Wysokości kar uwzględniają niewielką zbieżność podmiotową i przedmiotową, a także dokonanie tych przestępstw w długim okresie czasu.

Z kolei apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego ( (...) SA z siedzibą w W.) nie była zasadna co do zasady i to w stopniu bliskim „oczywistości”.

Treść uzasadnienia tej apelacji wskazuje niemal jednoznacznie, iż pełnomocnik oskarżyciela nie zapoznał się dokładnie z zawartością pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Powołuje się przy tym wprost na znaczenie swojego wniosku o orzeczenia naprawienia szkody zawartym w piśmie z dnia 26 czerwca 2012 r. (tom 70 akt, k. 13 802-13 805). Podkreślić trzeba w pierwszym rzędzie, iż ten wniosek nie jest przygotowany starannie. Znalazły się w nim takie elementy, które nie pozwalały na powiązanie treści wniosku z jakimś konkretnym zarzucanym (a później ewentualnie przypisanym) któremuś z oskarżonych czynem. Dobitym tego przykładem jest zawartość pkt „a.26”, w treści którego znalazł się wniosek o orzeczenie naprawienia szkody za czyn zarzucany w pkt „CCIXX” aktu oskarżenia. Powszechnie przyjęte rozumienie rzymskiej numeracji nie pozwala na identyfikację żadnej konkretnej liczby (oznaczonej w taki sposób). Sąd orzekający nie musiał i nie powinien samodzielnie interpretować znaczenia tego zapisu.

W treści pkt „a.3” tego wniosku wskazano pkt „CLXVIII” aktu oskarżenia, w związku z którym pełnomocnik domagał się orzeczenia środka karnego wobec oskarżonego D. S.. Jednak w zakresie tego czynu (przypisanego temu oskarżonemu) sąd I instancji nie ustalił, by (...) SA z siedzibą w W. wypłacił jakiegokolwiek odszkodowanie (za kradzież samochodu marki F. (...) o nr rej. (...) mającą miejsce w dniu 8 marca 2004 r. w Ł.). Skoro nie dokonano tego typu ustaleń, to nie było podstaw do przyjęcia, że w tym zakresie wniosek pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego zasługuje na uwzględnienie. Tych ustaleń nie kwestionuje w swej apelacji pełnomocnik, a skoro nie zarzucił błędu w ustaleniach faktycznych (w tej kwestii), to sądowi odwoławczemu nie wolno samodzielnie tego uczynić. Nie jest to możliwe z uwagi na zakaz określony w art. 434§1 kpk, albowiem apelacja skierowana na niekorzyść oskarżonych pochodzi od pełnomocnika.

Podobnie w żaden sposób nie znajduje odzwierciedlenia w apelacji pełnomocnika fakt, iż nie dokonano żadnych ustaleń na temat wysokości szkody i ewentualnie wypłaconego odszkodowania w części dotyczącej pkt a.22 wniosku (czyn z pkt CCX zarzucany oskarżonemu D. S., a w pkt CCCXXIV – oskarżonemu D. L.), z pkt a.23 wniosku (czyn z pkt CCXII - zarzucany oskarżonemu D. S., a w pkt CCXXVI - oskarżonemu D. L.), z pkt a.29 wniosku (czyn z pkt CCXXX zarzucany oskarżonemu D. S.).

W zakresie wniosku sformułowanego w pkt a.38 uwadze pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego prawdopodobnie zupełnie umknęło, że co do czynu z pkt CCLII aktu oskarżenia przypisanego D. S. (polegającego na dokonaniu dnia 8 listopada 2006 r. w Ł. kradzieży z włamaniem samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) na szkodę (...) Bank S.A. w J.) ustalono, iż samochód został odzyskany przez pokrzywdzonego, a jednocześnie brak było ustaleń o spowodowanej szkodzie innego rodzaju, a także o jakimkolwiek wypłaconym odszkodowaniu.

Te same wady rozumowania skarżącego dotyczą kwestii związanej z wnioskiem w zakresie jego pkt a.44 (dotyczącego pkt CCLXXI aktu oskarżenia i samochodu R. (...) o nr. rej (...)), z pkt a.45 wniosku (dotyczącego pkt CCLXXII aktu oskarżenia i samochodu marki R. (...) o nr. rej (...)), a także z pkt a.55, a.56, a.58 i a.58 wniosku zawartego w piśmie z dnia 26 czerwca 2012 r. (i nie ma już potrzeby ilustrowania ich konkretnymi przykładami z treści akt).

Ten wniosek pełnomocnika pokrzywdzonego przygotowany był po części nielogicznie i chaotycznie, a w obecnie wniesionej apelacji, poza kwestią czysto prawną, skarżący nie stawia zarzutów związanych z ustaleniami faktycznymi.

Nie uchybia więc w żaden sposób przepisowi art. 46§1 kk, iż sąd I instancji orzekł wobec oskarżonych D. S. i D. L. środki karne obowiązku naprawienia szkody „w części”. I to przecież wprost wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku (str. 141). Obowiązek naprawienia szkody można orzec „w całości albo w części” i to wprost wynika z treści art. 46§1 kk. Sąd nie jest związany ani granicami żądania, ani wskazaną we wniosku pokrzywdzonego formą, ani podstawą faktyczną wniosku. Jako środek karny, a więc rodzaj sankcji przewidzianej przez prawo karne, obowiązek naprawienia szkody podlega ocenie z punktu widzenia dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53§1-3 kk. Sąd może orzec go więc nie „w całości”, ale „w części” mając na uwadze jego zakres i jego znaczenie w kontekście pozostałych środków represji karnej, a więc głównie kar zasadniczych („Kodeks karny. Komentarz.” - red. Ryszard Stefański, 2014 - teza 93; M. Królikowski, R. Zabłocki- „Kodeks karny. Komentarz.” T. I, Warszawa 2010 – teza 23 ).

Nie doszło więc do naruszenia prawa materialnego (art. 46§1 k) poprzez orzeczenie obowiązku naprawienia szkody nie w takim zakresie, w jakim tego domagał się pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego w swym piśmie z dnia 26 czerwca 2012 r. wobec oskarżonych D. S. i D. L. i to pomijając już kwestie związane z tym, że ten wniosek został opracowany po części w sposób niezrozumiały.

W zakresie dotyczącym oskarżonego M. Ś. (1), argument podniesiony w apelacji jest zupełnie chybiony. Obowiązek naprawienia szkody przewidziany w art. 46§1 kk nie jest samodzielną podstawą powstania roszczenia. Jest on zależny od istnienia „szkody”, a to pojecie (jego rozumienie, jak też podstawy) wynikają z prawa cywilnego (głównie przepisy o odpowiedzialności deliktowej). Nie może więc być mowy o obrazie art. 46§1 kk przez to, iż sąd nie orzekł obowiązku uznając, iż osoba oskarżona nie ponosi z jakichś względów odpowiedzialności cywilnoprawnej. W świetle wyводу uzasadnienia apelacji (nie wyartykułowano tego bowiem należycie wprost w zarzutach odwoławczych), pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzuca sądowi I instancji błędną ocenę prawną polegającą na tym, iż sprawca paserstwa polegającego na pomocy w ukryciu rzeczy uzyskanej za pomocą czynu zabronionego nie został uznany za odpowiedzialnego za szkodę spowodowaną kradzieżą tej rzeczy. Oczywiście dotyczą tej kwestii powołane w uzasadnieniu apelacji pełnomocnika orzeczenia Sądu Najwyższego (zwłaszcza wyrok z dnia 1 lutego 2011 r. w sprawie III KK 243/10). Jednakże taka argumentacja nie uwzględnia zasad odpowiedzialności cywilnej. Paser nie jest sprawcą czynu niedozwolonego - tym, który „bezpośrednio wyrządził” szkodę (w rozumieniu art. 415 i art. 422 Kodeksu cywilnego). Odpowiedzialność innych osób niż „bezpośredni” sprawca deliktu wynikać może w tej sytuacji jedynie z art. 422 Kodeksu cywilnego. Niewątpliwie paser nie jest ani podżegaczem, ani też pomocnikiem do popełnienia kradzieży. Jego odpowiedzialność może być oceniona jako ewentualne „świadome skorzystanie z wyrządzonej drugiemu szkody”. Skoro przewidziano w prawie karnym różne formy paserstwa, to odpowiedzialność pasera zależy ściśle od tego, czy w określonej konfiguracji jego czyn polegał na świadomym skorzystaniu z dokonania kradzieży. Niewątpliwie ma to miejsce wówczas, kiedy paserstwo jego dokonane przez „nabycie” rzeczy uzyskanej za pomocą czynu zabronionego (istota tego zachowania polega zwykle na tym, że pochodzenie rzeczy wpływa zazwyczaj na cenę - „ekwiwalent” - nabywania i pod względem ekonomicznym taki paser „wzbogaca się”). Inne formy paserstwa rodzic mogą odpowiedzialność deliktową za szkodę spowodowaną kradzieżą rzeczy, o ile paser (pomagając do zbycia, przyjmując, czy pomagając do ukrycia) odniósł jakąś korzyść o charakterze majątkowym czy nawet niemajątkowym.

Osoba odnosząca korzyść (z popełnienia przez kogo innego deliktu) odpowiada w granicach następstw własnego czynu, ale do wysokości uszczerbku, jaki został utrwalony przez jej zachowanie (Agnieszka Rzetecka-Gil – „Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna”, LEX/el. 2011). Już zaznaczono powyżej, że w praktyce nie ma wątpliwości, iż „nabycie” jest zwykle „skorzystaniem” z popełnienia deliktu. Nie budziło to żadnych wątpliwości w praktyce orzeczniczej - np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1966 r. w sprawie I PR 162/66 (LEX nr 6000), a także w wyroku z dnia 7 stycznia 1970 r., II PR 540/68 (OSNCP 1970, nr 11, poz. 198) oraz w wyroku z dnia 7 listopada 1979 r., II CR 360/79 (OSNCP 1980, nr 7-8, poz. 142). Zauważyć trzeba, że ta utrwalona linia orzecznicza dotyczyła odpowiedzialności z art. 422 Kodeksu cywilnego w przypadku paserstwa polegającego na „nabyciu” mienia uzyskanego w drodze czynu zabronionego. Zatem przy innych formach paserstwa niezbędne jest wykazanie, że takowe „świadome skorzystanie” miało miejsce.

W realiach niniejszej sprawy, stwierdzić trzeba, że przecież takich ustaleń sąd I instancji nie dokonał przypisując oskarżonemu M. Ś. (1) popełnienie czynu składającego się z dwóch zachowań: w obu wypadkach paserstwa w formie pomocy do ukrycia skradzionego samochodu. W pierwszym przypadku była to kradzież z włamaniem samochodu marki O. (...) o nr rej. (...) dokonana dnia 25 października 2006 r. w Ł. przez R. O. i A. S., którzy przekazali skradziony samochód D. S., a dopiero ten przekazał go M. Ś. (1). W drugim zaś przypadku była to kradzież z włamaniem samochodu marki H. (...) o nr rej. (...) dokonana dnia 31 maja 2010 r. w P. przez R. O., który przekazał to auto D. S. i M. Ś. (1). Nie ma żadnych ustalone co do takiej okoliczności: o jakiegokolwiek korzyści przypadającej M. Ś. (1) w związku z pomaganiem w ukryciu tych dwóch samochodów i to wynika wprost z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku (str. 52 i str. 68).

Skoro takich ustaleń nie dokonano, to brak było podstaw do przyjęcia odpowiedzialności oskarżonego M. Ś. (1) przewidzianej w art. 422 Kodeksu cywilnego.

Dla przyjęcia odpowiedzialności cywilnoprawnej (a co za tym idzie możliwości orzeczenia środka karnego przewidzianego w art. 46§1 kk) pasera, którego zachowanie polega na pomaganiu w ukryciu rzeczy uzyskanej za pomocą czynu zabronionego, niezbędne jest wykazanie, że sprawca takiego paserstwa „świadomie skorzystał” ze szkody spowodowanej zachowaniem bezpośredniego sprawcy czynu zabronionego (art. 422 Kodeksu cywilnego).

Skoro w niniejszej sprawie tego nie wykazano, to nie można było orzec środka karnego obowiązku naprawienia szkody. I znów tej kwestii (ustaleń faktycznych) nie podniesiono w apelacji pochodzącej od pełnomocnika. Sąd odwoławczy nie może zatem orzec poza granicami tej apelacji skierowanej na niekorzyść oskarżonego (art. 434§1 kpk).

Nie doszło także do obrazy art. 2§1 pkt 3 kpk. Pokrzywdzony (...) SA z siedzibą w W.) mógł wykonywać swoje prawa. W tym wypadku wykonywał je poprzez ustanowienie pełnomocnika. To zaś, że ten uczynił to nieumiejętnie w żaden sposób nie zależało od sądu orzekającego. Pokrzywdzony może dochodzić dalszych swych roszczeń w postępowaniu cywilnym (art. 415§6 kpk).

Zaznaczyć przy tym trzeba, iż pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego formułując wniosek apelacyjny niejako zaakceptował okoliczność, iż sąd I instancji orzekł o środku karnym z art. 46§1 kk wobec oskarżonych D. L. i D. S. w sposób „globalny”: bez wskazania, co do którego z przypisanych im czynów albo zachowań przyjął odpowiedzialność i uwzględnił wniosek o orzeczenie środka karnego. (...) SA z siedzibą w W. może więc w tej sytuacji wykorzystać odpowiednio regulacje przewidziane w art. 451§1-3 Kodeksu cywilnego.

Poza opisanymi powyżej zmianami, w zaskarżonej części na podstawie art. 437§1 kpk, zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Na podstawie art. 105§1 i §2 kpk należało jedynie sprostować omyłkę pisarską (oczywistą) w określeniu nazwy pokrzywdzonego (i uprawnionego do świadczenia orzeczonego z mocy art. 46§1 kk), a mianowicie skreślić słowo „Społecznych” w treści pkt 15 części dyspozytywnej wyroku sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. Ł. kwotę 738,00 złotych tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu D. L. z urzędu w postępowaniu apelacyjnym,

O wysokości wynagrodzeń adwokata świadczącego pomoc prawną z urzędu w postępowaniu odwoławczym z urzędu Sąd orzekł na podstawie §14 ust. 2 pkt 5 i §17 w zw. z §2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002r., Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Od oskarżyciela posiłkowego, którego apelacja nie została uwzględniona należało zasądzić (art. 636§1 i §2 kpk oraz art. 633 kpk) kwotę połowy wydatków z tytułu należności wypłaconych przez Skarb Państwa obrońcy z urzędu, a także 1/3 ryczałtu za doręczenia pism sądowych – łącznie 375,60 złotych, a także kwotę 240,00 złotych tytułem opłaty (art. 13 ust. 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych).

Zwolniono oskarżonych D. S. i D. L. od wszystkich należnych kosztów sądowych za II instancję – na podstawie art. 624§1 kpk oraz art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych. Oskarżeni są obciążeni konsekwencjami finansowymi wynikającymi z wyroku skazującego (grzywny i środki karne). Orzeczono kary pozbawienia wolności. Zasadne było ich więc zwolnienie od tych kosztów.